Grupa Motylki 25.05.2020

Temat tygodniowy: W zoo

Drodzy Rodzice oraz Dzieci, w tym tygodniu zapraszam dzieci na wycieczkę do Zoo. Na początku proszę o przeczytanie wiersza Jana Brzechwy „ Zoo” lub puszczenie dzieciom nagrania. <https://www.youtube.com/watch?v=eP1quvqxpdc>

Jan Brzechwa

Zoo

Matołek raz zwiedzał zoo

I wołał co chwila: "O-o!"

"Jaka brzydka papuga!"

"Żyrafa jest za długa!"

"Słoń za wysoki!"

"A po co komu te foki?"

"Zebra ma farbowane żebra!"

"Tygrys Chętnie by mnie stąd wygryzł!"

"Na, a zajrzyjmy pod daszek:

Żółw - tuś, bratku, tuś!"

"A to? Ptaszek.

Niezły ptaszek - Struś!"

Wreszcie zbliża się do wielbłąda,

Uważnie mu się przygląda

I powiada wskazując na niego przez kraty:

"Owszem, niezły. Niczego! Szkoda tylko, że garbaty!"

TYGRYS

"Co słychać, panie tygrysie?"

"A nic. Nudzi mi się."

"Czy chciałby pan wyjść zza tych krat?"

"Pewnie. Przynajmniej bym pana zjadł."

STRUŚ

Struś ze strachu

Ciągle głowę chowa w piachu,

Więc ma opinię mazgaja.

A nadto znosi jaja wielkości strusiego jaja.

PAPUGA

"Papużko, papużko,

Powiedz mi coś na uszko."

"Nic nie powiem, boś ty plotkarz,

Powtórzysz każdemu, kogo spotkasz."

LIS

Rudy ojciec, rudy dziadek,

Rudy ogon - to mój spadek,

A ja jestem rudy lis.

Ruszaj stąd, bo będę gryzł.

WILK

Powiem ci w słowach kilku,

Co myślę o tym wilku:

Gdyby nie był na obrazku,

Zaraz by cię zjadł, głuptasku.

ŻÓŁW

Żółw chciał pojechać koleją,

Lecz koleje nie tanieją.

Żółwiowi szkoda pieniędzy:

"Pójdę pieszo, będę prędzej."

ZEBRA

Czy ta zebra jest prawdziwa?

Czy to tak naprawdę bywa?

Czy też malarz z bożej łaski

Pomalował osła w paski?

KANGUR

"Jakie pan ma stopy duże,

Panie kangurze!"

"Wiadomo, dlatego kangury

W skarpetkach robią dziury."

ŻUBR

Pozwólcie przedstawić sobie:

Pan żubr we własnej osobie.

No, pokaż się, żubrze. Zróbże

Minę uprzejmą, żubrze.

DZIK

Dzik jest dziki, dzik jest zły,

Dzik ma bardzo ostre kły.

Kto spotyka w lesie dzika,

Ten na drzewo szybko zmyka.

RENIFER

Przyszły dwie panie do renifera.

Renifer na nie spoziera

I rzecze z galanterią: "Bardzo mi przyjemnie,

Że będą panie miały rękawiczki ze mnie."

MAŁPA

Małpy skaczą niedościgle,

Małpy robią małpie figle,

Niech pan spojrzy na pawiana:

Co za małpa, proszę pana!

KROKODYL

"Skąd ty jesteś, krokodylu?"

"Ja? Znad Nilu.

Wypuść mnie na kilka chwil,

To zawiozę cię nad Nil."

ŻYRAFA

Żyrafa tym głównie żyje,

Że w górę wyciąga szyję.

A ja zazdroszczę żyrafie,

Ja nie potrafię.

LEW

Lew ma, wiadomo, pazur lwi,

Lew sobie z wszystkich wrogów drwi.

Bo jak lew tylko ryknie,

To wróg natychmiast zniknie.

NIEDŹWIEDŹ

Proszę państwa, oto miś.

Miś jest bardzo grzeczny dziś,

Chętnie państwu łapę poda.

Nie chce podać? A to szkoda.

PANTERA

Pantera jest cała w cętki,

A przy tym ma bieg taki prędki,

Że chociaż tego nie lubi,

Biegnąc - własne cętki gubi.

SŁOŃ

Ten słoń nazywa się Bombi.

Ma trąbę, lecz na niej nie trąbi.

Dlaczego? Nie bądź ciekawy -

To jego prywatne sprawy.

WIELBŁĄD

Wielbłąd dźwiga swe dwa garby

Niczym dwa największe skarby

I jest w bardzo złym humorze,

Że trzeciego mieć nie może

Bardzo proszę aby dzieci wybrały sobie jeden wierszyk i nauczyły się go na pamięć :-) dodatkowo proszę aby farbami namalowały wybrane zwierzątko :-)

W ramach zajęć ruchowych proponuję opowieść ruchową „Zwiedzanie zoo” – opowieść słowno-ruchowa.

Zwiedzanie zoo

(Paulina Guzera)

Pewnego słonecznego dnia przedszkolaki wybrały się na wycieczkę do zoo (dzieci maszerują w miejscu). Były bardzo ciekawe, jakie zwierzęta tam żyją (przykładają dłoń do twarzy w geście zastanawiania się). Gdy weszły do zoo, najpierw zobaczyły żyrafy, które wyciągały powolnie szyję

i jadły liście z drzewa (unoszą rękę ponad głowę i poruszają dłonią). W drugiej zagrodzie żył sobie młody hipopotam, który podczas upałów pluskał się w wodzie (chodzą powoli na czworakach, opierając się na przedramionach). Niedaleko bronił swojego królestwa wielki lew, który biegał po terenie, dumnie kręcąc głową (chodzą szybko na czworakach, opierając się na dłoniach i kręcąc głową). Wszyscy podziwiali jego długą i puszystą grzywę. Duże zaciekawienie wzbudziły małpki, które skakały (podskakują w miejscu), biegały (biegają w miejscu), tańczyły (tańczą w miejscu), drapały się po brzuszku i po głowie (drapią się jedną dłonią po brzuchu, drugą po głowie) i jadły banany (naśladują jedzenie banana). Główną atrakcją były słonie, które wolno spacerowały (chodzą powoli na czworakach, opierając się na przedramionach) i kręciły trąbami (przysiadają na piętach i kręcą przed sobą jedną ręką). Pandy siedziały nieruchomo i obserwowały, co się dzieje dookoła (przykucają, opasując ramionami kolana i starają się pozostać w bezruchu). Za to zebry hasały swobodnie po swoim wybiegu (biegają, przeskakując z nogi na nogę). Przedszkolaki miały okazję zobaczyć rodzinkę misiów polarnych podczas pływania (zatrzymują się i przebierają dłońmi przed sobą). Duże białe łabędzie spacerowały wokół jeziorka (spacerują na sztywnych nogach, kołysząc się na boki). Niedaleko foka wylegiwała się na brzuszku (kładą się na brzuchu, podpierają brodę rękami i wymachują złączonymi stopami). Nad brzegiem jeziora czapla stała na jednej nodze (stają na jednej nodze i wyprostowują ręce na boki). A kangury wysoko skakały (przemieszczają się po dywanie, podskakując obunóż). Wąż pełzał, chcą się dostać na czubek gałęzi (kładą się na brzuchu

z wyciągniętymi do przodu rękami i próbują się czołgać). Żółwie chowały głowę, gdy zwiedzający ich obserwowali (klękają i układają głowę na kolanach, zakrywając złączonymi dłońmi kark). Po zwiedzaniu dzieci wróciły do autokaru (maszerują w miejscu). Były tak zmęczone, że od razu zasnęły (zwijają się w kłębek na dywanie). Ach, co to był za piękny dzień!

Starsze dzieci proszę o wykonanie ćwiczenia w KP4 (ćw. 1, s. 30) – rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej i sprawności grafomotorycznej. Dzieci rysują po śladzie (najlepiej kredkami w różnych kolorach) odszukane zwierzęta. Nazywają je: żyrafa, delfin, krokodyl, lew.

Dla młodszych dzieci kolorowanka poniżej.

Pozdrawiam Magda Szczypka

